

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)

Sędziowie: SA Piotr Prusinowski

SA Marek Szymanowski

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 października 2013 r. w B.

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) S.A. w S.

o odprawę

na skutek apelacji powódki A. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 maja 2013 r. sygn. akt III P 2/12

I. **oddala apelację,**

II. **odstępuje od obciążania powódki A. K. (1) kosztami procesu pozwanego Przedsiębiorstwa (...) S.A. w S..**

Sygn. akt III APa 11/13

UZASADNIENIE

Powódka A. K. (1) wystąpiła przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółce Akcyjnej w S. z pozwem o zapłatę kwoty 644.561,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2009 roku do dnia zapłaty. Ponadto domagała się zasądzenia od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż łączyła ją z pozwaną spółką umowa o pracę na czas nieokreślony, która została rozwiązana za wypowiedzeniem przez pracodawcę w dniu 20 października 2008 roku. Podniosła, iż ustne ustalenia związane ze sprzedażą pakietu akcji zagwarantowały powódce stabilność zatrudnienia w okresie pięciu lat od dnia 7 listopada 2007r., a w przypadku rozwiązania w tym czasie stosunku pracy pracodawca zobowiązał się do wypłaty dodatkowej odprawy w wysokości równoważnej kwocie wynagrodzenia za okres 5 lat. Tymczasem po rozwiązaniu stosunku pracy została jej wypłacona jedynie odprawa w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia. Stąd też powództwo jest zasadne.

W odpowiedzi na pozew Przedsiębiorstwo (...) Spółka Akcyjna w S. domagało się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska pracodawca zaprzeczył istnieniu ustnego porozumienia uzasadniającego roszczenie powódki. Wskazał, iż wszelkie należności z tytułu rozwiązania z nią umowy o pracę zostały uregulowane, zwłaszcza wypłacił powódce przyjętą odprawę w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 27 maja 2013 roku, wydanym w sprawie III P 2/12 oddalił powództwo, zasądził od powódki A. K. (1) na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa (...) S.A w S. kwotę 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od powódki A. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 759,48 złotych tytułem zwrotu wydatków.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. K. (1) była zatrudniona w Przedsiębiorstwie (...) Spółce Akcyjnej w S. od dnia 1 kwietnia 2004 roku na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku głównego księgowego. W 2007 roku spółka litewska podjęła starania zmierzające do nabycia 100% akcji Przedsiębiorstwa (...) w S.. Zarząd tejże spółki negocjował warunki sprzedaży i podejmował działania mające na celu uzyskanie jak najkorzystniejszych dodatkowych gwarancji, między innymi uprawnień pracowników w niej zatrudnionych (bezsporne). W dniu 13 listopada 2007 roku pomiędzy (...) spółką prawa litewskiego (kupujący) a T. W. (sprzedającym) została zawarta umowa sprzedaży akcji Przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjnej w S.. W umowie tej zawarto zastrzeżenia, w których kupujący zobowiązał się, że w terminie 5 lat od dnia 7 listopada 2007 roku nie rozwiąże ze sprzedającym oraz pracownikami zatrudnionymi na czas nieokreślony, ani nie pogorszy warunków wynagradzania. W przypadku niewywiązania się z przedmiotowego zobowiązania pracodawca wypłaci pracownikowi dodatkową (niezależną od świadczeń przysługujących pracownikowi, zgodnie z kodeksem pracy) odprawę w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia z daty naruszenia zobowiązania (umowa – k. 149 – 152). Ze strony kupującej występował członek Zarządu Normantas Marius Dvareckas. Aneksem z dnia 12 grudnia 2007 roku do umowy o pracę z dnia 1 kwietnia 2004 roku pracodawca zobowiązał się, iż w terminie 5 lat począwszy od dnia 7 listopada 2007 roku nie rozwiąże z A. K. (1) umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, ani nie pogorszy warunków jej wynagrodzenia. W przypadku niewywiązania się z przedmiotowego zobowiązania pracodawca wypłaci A. K. (1) dodatkową (niezależną od świadczeń przysługujących pracownikowi, zgodnie z kodeksem pracy) odprawę w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia z daty naruszenia zobowiązania. Powyższe zobowiązanie oraz sankcje za jego niezrealizowanie wskazane powyżej miały nie obowiązywać w sytuacji, w której pracodawca uprawniony byłby do rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz przestawały obowiązywać z chwilą, gdy przychód spółki za dany rok obrotowy byłby niższy niż wynikający z zatwierdzonego i poddanego badaniu przez biegłego rewidenta sprawozdania za rok obrotowy 2007. W dniu 20 października 2008 roku Przedsiębiorstwo (...) Spółka Akcyjna w S. rozwiązało z A. K. (1) umowę o pracę zawartą na czas nieokreślony z dnia 1 kwietnia 2004 roku z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczyna wypowiedzenia został wskazany brak porozumienia pomiędzy zarządem spółki a pracownikiem uniemożliwiający dalszą współpracę w perspektywie rozwoju przedsiębiorstwa przewidywanego przez nowego właściciela spółki. A. K. (1) została wypłacona sześciomiesięczna odprawa, na podstawie wskazanego wyżej aneksu. Wyrokiem z dnia 9 września 2009 roku Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie sygn. akt III Pa 10/09 zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Suwałkach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 maja 2009 roku w ten sposób, że zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 35.808,90 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę i oddalił powództwo A. K. (1) o przywrócenie jej do pracy, orzekł o kosztach procesu i oddalił apelację pozwanego w pozostałym zakresie. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2010 roku odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Mając na uwadze ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie powódki nie było zasadne i dlatego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka domagała się kary umownej w kwocie stanowiącej równowartość pięcioletnich jej zarobków za naruszenie zakazu rozwiązania umowy o pracę zawartej między stronami na czas nieokreślony. Powyższe roszczenie wywodziła z ustnych porozumień przeprowadzonych przez zarząd spółki ze stroną litewską w dniu 17 października 2007 roku, a spisanych następnego dnia, lecz niepodpisanych. Zgodnie z regułą dowodową ustanowioną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z niego wywodzi skutki prawne. W przedmiotowej sprawie powódkę A. K. (1) obciążał zatem dowód wykazania, iż przysługuje jej wobec pozwanej spółki roszczenie o zapłatę kwoty 644.561,00 złotych. Na potwierdzenie podnoszonych w pozwie okoliczności, tj. jakoby pozwana spółka zawarła z powódką porozumienie, iż w przypadku rozwiązania z nią umowy o pracę przed upływem 5 lat od dnia 7 listopada 2007 roku zapłaci na jej rzecz karę umowną w kwocie stanowiącej równowartość pięcioletnich zarobków, powódka przedstawiła projekt porozumienia z dnia 18 października 2007 roku (k. 137 akt), z którego nie wynikało, kto reprezentował pozwaną spółkę, jak też stronę litewską. Powyższe porozumienie nie zostało też podpisane przez którąkolwiek ze stron. A zatem przedstawione przez powódkę porozumienie nie jest nawet dokumentem prywatnym, który dopiero jeżeli jest podpisany stanowi zgodnie z art. 245 kpc. dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie złożone w dokumencie. Brak podpisów oznacza, iż żadne oświadczenie woli nie zostało złożone, a porozumienie takie mogło zostać sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania. Ponadto zeznania powódki, jak też świadka H. D. (1), w których wskazywali, iż strona litewska zgodziła się na warunki wskazane w przedłożonym porozumieniu są niewiarygodne jako niepotwierdzone w zgromadzonym materiale dowodowym. Powyższe zeznania stoją w oczywistej sprzeczności z umową sprzedaży akcji, jak też z zawartym w dniu 12 grudnia 2007 roku z powódką aneksem do umowy o pracę, w którym pozwana spółka gwarantowała odprawę w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia w przypadku rozwiązania z powódką umowy o pracę w terminie 5 lat od dnia 7 listopada 2007 roku. Ponadto powódka własnoręcznym podpisem potwierdziła przyjęcie do wiadomości przedmiotowego aneksu informującego o wprowadzeniu zmian do umowy. Oświadczenie woli powódki nie było dotknięte wadą, pracodawca nie stosował wobec powódki groźby, ani podstępu. Warta podkreślenia jest również okoliczność, iż prawomocny wyrok oddalający przywrócenie powódki do pracy zapadł w dniu 9 września 2009 roku i przez następne niespełna 2,5 roku powódka nie domagała się dodatkowej odprawy pieniężnej, ponad wypłaconą, co świadczy o tym, że była świadoma warunków umowy, której zaakceptowanie potwierdziła podpisem. Ponadto treść tych zeznań jest nielogiczna i sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Trudno bowiem uznać, iż spółka, tak ważne kwestie dla pracowników regulowałaby jedynie w formie ustnej, bez potwierdzenia w formie pisemnej. Nie sposób też uznać, iż zarząd niedbałby o swoje interesy, nie chciał potwierdzenia na piśmie tak korzystnych dla siebie warunków. Zeznania świadka H. D., który już od kilku lat jest emerytem, zaś na moment zawierania umowy ze stroną litewską jawią się jako mało przydatne zwłaszcza, że w zasadzie w ocenie Sądu udzielał odpowiedzi wymijająco, a ponadto dodał, że to nieformalne porozumienie było pisane u powódki na komputerze. Ponadto zeznania powódki i świadka są sprzeczne z zeznaniami świadka S. Z., który nie słyszał o takich korzystnych rozwiązaniach, mimo, że też rzekomo go dotyczyły, jak twierdziła powódka, świadek ten podał, że (00:24:59) nigdy powódka z nim nie rozmawiała na ten temat, ani też pozwany.

Podobnie Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadka E.M. D. (byłej pracownicy), której zeznania nic istotnego do sprawy nie wnoszą. Ani świadek B. P. (00:26:16) ani Z. A. (00:52:21) nie wskazali na okoliczności, które mogłyby potwierdzić wersję powódki. Ich wiedza, to głównie przekazywanie sobie różnych informacji między pracownikami. Wskazywali oni, że A. K. – główna księgowa skoro miała pieczętkę z napisem „prokurent” to była w zarządzie a więc ważną osobą w spółce (01:05:16) brała udział np. w naradach, udzielała informacji. W jawnej sprzeczności z twierdzeniami powódki stają zeznania świadka J. A. i N. D.. Osoby te reprezentowały w trwających negocjacjach kupującego – stronę litewską. Na wniosek powódki – świadkowie ci zostali przesłuchani po odebraniu przyrzeczenia w obecności biegłego języka litewskiego. Świadek J. A. (00:19:23) zaprzeczył, aby okazywany oraz odczytany mu projekt porozumienia z k. 137, bez nazwisk i podpisów, w ogóle był mu znany, czy też dyskutowany na jakimkolwiek etapie trwających negocjacji. Podkreślił, że rozmowy toczyły się z zarządem i nie było żadnych innych ustaleń. Wszyscy pracownicy otrzymali jednolite gwarancje innych zapisów i oświadczeń nie było. W jego ocenie negocjacje prowadzone były z zarządem, a nie było w nim powódki, zaś ze strony litewskiej – reprezentował świadek, N. M.. D.. Natomiast B. był jedynie analitykiem i patrzył na finansowe dokumenty, ale nie miał wpływu na decyzje. Również świadek N. M. D. potwierdził

wynegocjowane zabezpieczenia dla pracowników, które wprowadzono aneksami do umów z pracownikami. Brak jest przesłanek, aby odmówić wiary ich zeznaniom, tym bardziej, że znajdują one poparcie również w dołączonych umowach, aneksach do umów, jak też w zeznaniach pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego wymowne jest zeznanie powódki, że nie odwoływała się do otrzymanego aneksu do umowy o pracę, a czekała jedynie, że dobrowolnie zarząd sam wobec niej zmieni ustalenia. Powódka nie wykazała, aby ktokolwiek inny w spółce takie zabezpieczenia w ogóle otrzymał. W zaistniałej sytuacji, Sąd uznał, że strona litewska nie wyraziła zgody na tak korzystne warunki skoro nie podpisała porozumienia, a następnie zawarła umowy o sprzedaży akcji, jak też aneksy do umów, w których zobowiązała się wypłacić odprawę w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia w przypadku rozwiązania umów o pracę przed umówionym okresem. Dodatkowo należy wskazać, iż nawet jeśli zarząd spółki proponował takie warunki nie oznacza to, iż wyrażona została na nie zgoda. Z samego faktu prowadzenia negocjacji w tym kierunku nie można wyprowadzić wniosku, iż doszły one do skutku. Wręcz przeciwnie dokumenty przedstawione w sprawie świadczą o tym, że tak korzystne warunki nie zostały zaakceptowane, a prowadzone negocjacje nie przyniosły zamierzonych rezultatów. Ponadto fakt, iż sam prezes spółki H. D. (1) nie występował do spółki o tak wysoką odprawę świadczy o tym, iż zdawał sobie sprawę z tego, iż warunki nie zostały przyjęte i nie obowiązywały. Pomimo obowiązku wynikającego z art. 6 kc strona powodowa nie powołała w pozwie żadnych innych dowodów mogących potwierdzić, iż rzeczywiście ustne porozumienie miało miejsce i że strona litewska złożyła powódce oświadczenie o zmianie umowy w prezentowanej przez nią wersji. Natomiast dołączone do pozwu porozumienie, wobec braku jego sygnowania przez strony umowy, nie może świadczyć o zasadności powództwa. Może ewentualnie potwierdzić ono jedynie fakt, że zarząd spółki być może chciał tak korzystnych warunków, ale brak jest w nim jakichkolwiek dowodów na to, że zostały w takim kształcie uzgodnione i przyjęte. Te uzgodnione w negocjacjach zostały w ocenie Sądu wyrażone w aneksach przyjętych przez pracowników i samą powódkę. Z powyższych względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Rozstrzygnięcie o kosztach zapadło w oparciu o art. 98 § 1 i 3 kpc oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348). Koszty procesu w kwocie 7.217 złotych objęły wydatki poniesione przez pozwanego z tytułu zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 złotych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Rozstrzygnięcie w pkt III wyroku uzasadnione jest treścią art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594).

Powódka A. K. (1) zaskarżyła powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

1. istotne naruszenie prawa materialnego tj. art. 11 kp w związku z art. 65 § 2 kci art. 300 kp poprzez przyjęcie, iż wysokość odprawy, o jaką wystąpiła powódka z pozwem, nie jest wynikiem zgodnego oświadczenia stron stosunku pracy, a zatem że warunki płacy nie zostały umówione na zasadzie ustnego porozumienia,
2. naruszenie prawa procesowego, tj.:
 - a) art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów przejawiającej się w jednostronnej, korzystnej jedynie dla pozwanego interpretacji materiału dowodowego, w szczególności zeznań powołanych w niniejszej sprawie świadków,
 - b) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że sam fakt niepodpisania projektu porozumienia jest jednoznaczny z faktem braku ustaleń co do zmiany warunków pracy i płacy, a także poprzez przyjęcie, że A. K. (1) nie będąc członkiem zarządu, a jedynie prokurentem nie mogła należeć do grona tzw. kadry zarządzającej, a zatem jej nie dotyczyły szczególne zasady ustalania wynagrodzenia jak dla zarządu,
 - c) art. 102 kpc poprzez jego niezastosowanie i obciążenie strony powodowej kosztami procesu w części dotyczącej kosztów zastępstwa prawnego – gdy tymczasem sytuacji powódki w szczególności zdrowotna spełnia przesłankę „szczególnych okoliczności” dających uprawnienie do zastosowania zasady słuszności.

Wskazując na powyższe, A. K. (1) wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy przyjmuje za swoje.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie była możliwość przyznania A. K. (1) dodatkowej odprawy (nazwanej także karą umowną) z tytułu rozwiązania z nią umowy o pracę przed upływem 5 lat od podpisania aneksu do umowy o pracę. Projekt takiego porozumienia znajduje się na k. 137-138 akt. W pierwszej kolejności nasuwa się pytanie, czy tego rodzaju porozumienie może być źródłem prawa pracy. Tego rodzaju porozumienia należy uznać za szczególnego rodzaju umowę, której zawarcia nie można wykluczyć tylko z tej przyczyny, że nie jest ona wyraźnie przewidziana w przepisach prawa pracy. Względem pracowników, którzy nie są stroną takiego porozumienia, powinno być ono ocenione jako umowa na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.). Zgodnie z § 1 tego artykułu, pracownik, z powołaniem się na zawarte porozumienie, może żądać spełnienia określonych w nim świadczeń pracodawcy wprost do niego. Należy także uznać, że w zakresie przysługującym pracownikom dodatkowe świadczenia, omawiane porozumienie, po przejściu zakładu pracy przez nowego pracodawcę za konfluentną zgodą pracowników, kształtuje nową treść indywidualnych stosunków pracy, z której pracownicy mogą wywodzić ewentualne roszczenia. Tym samym porozumienie jest nie tylko obłożone sankcją o charakterze ogólnym ale także stanowi źródło indywidualnych roszczeń pracowniczych. Zaprezentowany wyżej pogląd wynika wprost z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1993 r. I PZP 46/93

Także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2005 r. II PZP 8/05 stwierdzono, że dotychczasowe orzecznictwo sądowe przyjmuje moc wiążącą pakietu, nie tylko w sferze zbiorowego prawa pracy, ale także w sferze indywidualnych roszczeń pracowniczych, niezależnie od tego, czy uznaje go za źródło prawa pracy w rozumieniu art. 9 k.p., czy też za umowę na rzecz osoby trzeciej lub umowę kształtującą treść indywidualnych stosunków pracy (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2003 r., I PK 270/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 281, z dnia 24 września 2004 r., II PK 27/04, OSNP 2005 nr 10, poz. 142).

Zaprezentowane poglądy judykatury nie mają jednak zastosowania w sprawie, bowiem do zawarcia takiego porozumienia, o którym mowa na k137-138 akt sprawy nie doszło. Ten fakt został przez Sąd I instancji prawidłowo ustalony. Jednakże przytoczenie wyżej zaprezentowanych orzeczeń ma na celu zwrócenie uwagi na charakter procedur podejmowanych w zakładzie pracy w związku z zakupem pakietu akcji. Otóż zazwyczaj są to procedury jawne, w których uczestniczy reprezentacja załogi, czy też działające w nim związki zawodowe. Tego rodzaju umowy nie mogą mieć charakteru tajnego, gdyż pozostaje to w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Przeciwnie zmiana właścicielska zakładu pracy z istoty rzeczy może pociągać za sobą konsekwencje zmian osobowych w zarządzie, czy też może obejmować inne kluczowe stanowiska z punktu widzenia zarządzania spółką. Do takich stanowisk należy zaliczyć prokurenta, czy też stanowisko głównej księgowej. Zatem czynienie szczególnie trwałych gwarancji zatrudnienia w tej grupie zawodowej nie leży w interesie kupującego, zwłaszcza że tego rodzaju osoby uzyskują również relatywnie wyższe wynagrodzenie, niż pozostali pracownicy.

Oczywiście sprzedający może prowadzić tego rodzaju negocjacje i nakłonić kupującego do zagwarantowania odrębnych przywilejów określonej grupie pracowników. Jednakże jego wola w tej kwestii nie staje się w żaden sposób obowiązującym aktem, jeżeli nie zostanie wyraźnie zaakceptowana przez drugą stronę. Przeciwnie tego rodzaju porozumienie stanowi przykład czynności dwustronnej i nie można domniemywać, czy taki akt został faktycznie wprowadzony w życie.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił w tej kwestii osobowe źródła dowodowe. Jak wskazywali świadkowie zeznający w niniejszej sprawie w tym T. W., S. Z., N. M. D. i J. A. wszystko co zostało ustalone w czasie negocjacji, zostało ujęte zawieranych umowach. Z zeznań przesłuchanych przez Sąd Okręgowy świadków nie wynikało, aby negocjowano dodatkowe warunki dotyczące gwarancji zatrudnienia i wypłaty odprawy w wyższej niż sześciomiesięczna wysokości.

H. D. (1) w swoich zeznaniach wskazywał, że był projekt zawarcia porozumienia, które miałyby na celu ochronę kadry zarządzającej Spółką. Jednakże z zeznań tego świadka nie wynikało jednoznacznie, że takie porozumienie zostało zawarte, jedynie że negocjowano warunki. Świadek ten twierdził, że takie porozumienie zostało napisane w komputerze powódki. Przedmiotowa okoliczność nie oznacza, że zapisanie jej na dysku powódki jest wyrazem zawarcia porozumienia, lecz jedynie stanowi o zamiarze wynegocjowania korzystniejszych warunków przez wąską grupę zatrudnionych pracowników w zakładzie pracy.

Nie można zgodzić się z apelującym, iż doszło w tej sprawie do porozumienia stron. Naturalnie tego rodzaju czynność z istoty rzeczy nie wymaga formy pisemnej, co nie oznacza automatycznie istnienia jej w sprawie. Warto wspomnieć cytowane wyżej zeznania strony litewskiej, która podała że wszelkie uzgodnienia były zapisywane. Jest to naturalna kolej rzeczy, bowiem w tak szerokiej materii, jaką jest zakup przedsiębiorstwa nie dokonuje się ustnych ustaleń, które od początku mogą wywoływać wątpliwości i rodzić nieporozumienia. Stąd też rozważania skarżącej dotyczące odformalizowania czynności z zakresu prawa pracy na korzyść pracownika są prawdziwe, z tym że nie mają zastosowania w sprawie. Już zasady doświadczenia życiowego nakazują tego rodzaju rozumowanie traktować z dużą dozą ostrożności.

Nawet jeśli w dniu 17 października 2007 roku odbyły się negocjacje, to efektem tych negocjacji nie było podpisanie porozumienia, na którą to okoliczność słusznie wskazywał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jeżeli wówczas negocjowano warunki korzystniejsze dla kadry zarządzającej Spółką i napisano projekt porozumienia w komputerze powódki, to przecież takiego projektu nie podpisano, a zatem nie stanowi on oświadczenia woli obu stron zawierających to porozumienie. W aktach notarialnych dotyczących umów kupna - sprzedaży akcji również nie zawarto takiego porozumienia, pomimo zawierania w tych aktach postanowień socjalnych, dotyczących niektórych pracowników. Sekwencja zdarzeń wskazywała, że po wynegocjowaniu warunków przejścia przedsiębiorstwa, zawarto umowy kupna – sprzedaży akcji poszczególnych akcjonariuszy, a następnie zawarto z pracownikami Spółki aneksy do umów o pracę. Warunki rozwiązania z powódką umowy o pracę zostały określone w aneksie z dnia 12 grudnia 2007 roku i na podstawie tego dokumentu wypłacono powódce należną odprawę. Stąd też także na podstawie powyższego należało uznać, że jeśli w stosunku do powódki miała obowiązywać szczególna ochrona przed rozwiązaniem stosunku pracy, to takie postanowienia byłyby zawarte w aneksie do umowy o pracę.

Reasumując przedstawiony projekt porozumienia należy traktować jako ofertę lub zaproszenie do negocjacji dotyczących warunków rozwiązania przez pracownika dotychczasowej umowy o pracę. Propozycja taka mogła zostać także przedstawiona ustnie, następnie jednak nie została przez strony zaakceptowana. Nie sposób zatem wywodzić roszczeń o zapłatę odprawy jedynie na podstawie ustnej propozycji, która przecież nie jest dla stron wiążąca. Trudno więc zrozumieć, dlaczego powódka w przypadku tak istotnego porozumienia powoływała się jedynie na jego projekt, niezaakceptowany przez żadną ze stron i nieznanany pracownikom Spółki (poza świadkiem H. D. (1)) i negocjatorom.

Stąd też Sąd Okręgowy zasadnie odmówił wiarygodności świadkowi H. D. (1) i samej powódce. Powyższe zeznania pozostają w opozycji do umowy sprzedaży akcji, jak też do zawartego w dniu 12.12.2007r. z powódką aneksu do umowy o pracę. We wspomnianym aneksie powódka własnoręcznym podpisem potwierdziła przyjęcie do wiadomości wprowadzonych zmian w umowie, a jej oświadczenie woli w tym zakresie nie jest obarczone wadą. Stąd też prawo powódki do odprawy w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia należy uznać za skutecznie ustalone, co też zresztą zostało przez pozwanego zrealizowane.

Podkreślenia za Sądem I instancji wymaga, że świadek S. Z., którego potencjalnie korzystne porozumienia miały obejmować nic o nich nie słyszał. Co więcej dana osoba podała, że na temat tych korzystniejszych warunków nie rozmawiała z nim powódka, jak też nikt ze strony pracodawcy.

Nie ma przeto znaczenia, czy powódka mieściła się gronie osób określanych pojęciem „kadry kierowniczej”, skoro ustalone okoliczności wykluczają co do zasady fakt zawarcia tego porozumienia. Trafnie podkreślił Sąd Okręgowy, że nikt ze zwolnionych pracowników nie domagał się tego rodzaju świadczenia, które z racji swej wysokości gwarantowało zwalnianym odpowiednio wysokie świadczenia. Stąd też niezasadne okazały się zarzuty apelacyjne dotyczące sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału w sprawie.

Stosownie do treści art. 233 § 1 kpc Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów i ocenia ich wiarygodność stosownie do własnego przekonania. Jednocześnie powinien dokonać wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przy tej ostatniej czynności Sąd jest zobligowany uwzględnić wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, jak też uwzględnić wszelkie okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu [vide wyrok SN z dnia 11.07.2002r. w sprawie IV CKN 1218/00]. Granice swobodnej oceny dowodów winny być wyznaczone wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. W myśl powyższych dyrektyw Sąd I instancji rozważa w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie [zob. wyrok SN z dnia 10.06.1999r. w sprawie II UK 685/98]

W związku z powyższym o naruszeniu art. 233 § 1 kpc można mówić w sytuacji wykazania Sądowi I instancji uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego rozumowania, zasadom doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Tymczasem stanowisko Sądu I instancji odpowiada opisanym wyżej regułom, zaś apelacja stanowi de facto jedynie polemikę z prawidłowo ustalonymi w sprawie faktami.

Sąd i instancji dokonał także prawidłowej wykładni prawa materialnego. Zgodnie z powoływanym w apelacji art. 11 kp nawiązanie stosunku pracy oraz ustalenie warunków pracy i płacy, bez względu na podstawę prawną tego stosunku, wymaga zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika. Takich zgodnych oświadczeń woli w niniejszej sprawie nie było, przedstawiony przez powódkę dokument jest jedynie projektem porozumienia, a powódka nie był jego stroną, co wskazano w pierwszej części uzasadnienia przedstawiając uchwały Sądu Najwyższego opisujące charakter potencjalnych porozumień na rzecz osoby trzeciej.

W końcu za niezasadny należy uznać także zarzut dotyczący naruszenia art. 102 kpc. Zgodnie z powołanym przepisem Sąd w wypadkach szczególnie uzasadnionych może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy sądowi prowadzącemu spór (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366). Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu należą przede wszystkim fakty związane z samym przebiegiem procesu tj. podstawa oddalenia żądania, szczególna zawilość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia, trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niesłuszne postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Zalicza się do nich także okoliczność, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na podstawie faktów ustalonych na podstawie dowodów dopuszczonych przez sąd z urzędu, jak również niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawilości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika (por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2007 r., P 29/07, OTK-A 2007, Nr 9., poz. 116 oraz powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego).

W ocenie Sądu Apelacyjnego na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym powyższe okoliczności nie zostały przez powódkę wyeksponowane w dostateczny sposób, a była ona w postępowaniu reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację powódki

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 102 kpc mając na uwadze sytuację zdrowotną powódki, jaka została wyeksponowana w apelacji. W tym stanie rzeczy dodatkowe obciążenia finansowe wynikające z konieczności poniesienia kosztów leczenia uzasadniają na etapie postępowania apelacyjnego objęcie skarżącej dobrodziejstwem odstąpienia od obowiązku zwrotu kosztów procesu stornie wygrywającej sprawę.